

Sygn. akt I ACa 1433/16

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 maja 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

**Przewodniczący: SSA Tomasz Szabelski (spr.)**

**Sędziowie: SA Dorota Ochalska - Gola**

**SA Joanna Walentkiewicz – Witkowska**

Protokolant: st. sekr. sąd. Julita Postolska

po rozpoznaniu w dniu 9 maja 2017 r. w Łodzi na rozprawie

sprawy z powództwa **P. F. i J. F.**

przeciwko (...) **Spółce Akcyjnej z siedzibą w (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w Ż.**

o zadośćuczynienie

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 16 sierpnia 2016 r. sygn. akt II C 450/10

1. oddała apelację;
2. nie obciąża powodów kosztami postępowania apelacyjnego strony pozwanej.

Sygn. akt I ACa 1433/16

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 16 sierpnia 2016 r. Sąd Okręgowy w Łodzi, w sprawie z powództwa J. F. i P. F. przeciwko Szpitalowi na (...) spółce z o.o. w Ż. oraz (...) SA

w W. o zapłatę, zasądził od pozwanych na rzecz J. F. kwotę 100.000 zł z ustawowymi odsetkami bieżącymi dla pozwanego szpitala od dnia 26 czerwca 2010 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty, natomiast dla pozwanego ubezpieczyciela z ustawowymi odsetkami od dnia 31 lipca 2010 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty z tym zastrzeżeniem, że spełnienie powyższego świadczenia przez jednego z pozwanych zwalnia drugiego

z obowiązku zapłaty do wysokości uiszczonej sumy (pkt 1), zasądził od pozwanych na rzecz P. F. kwotę 48.000 zł z ustawowymi odsetkami

w zakresie kwoty 40.000 zł bieżącymi dla pozwanego szpitala od dnia 26 czerwca 2010 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty, natomiast dla pozwanego ubezpieczyciela z ustawowymi odsetkami od dnia 31 lipca 2010 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia

1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty z tym zastrzeżeniem, że spełnienie powyższego świadczenia przez jednego z pozwanych zwalnia drugiego z obowiązku zapłaty do wysokości uiszczonej sumy (pkt 2), oddalił powództwo w pozostałej części (pkt 3), a także nie obciążył powodów kosztami należnymi od oddalonej części powództwa (pkt 4).

Powyższe rozstrzygnięcie zostało wydane na podstawie ustaleń, które Sąd Apelacyjny w całości podzielił i przyjął za własne. Z ustaleń tych wynikało,

że E. L. została przyjęta do pozwanej placówki w dniu 26 lipca 2009 r. około 19.10 ze skierowaniem na oddział ginekologiczny z uwagi na zbliżający się termin porodu. W dniu następnym wobec występujących symptomów stanu przedrzucawkowego, takich jak małopłytkowość oraz podwyższone ciśnienie krwi, uogólniony skurcz naczyń krwionośnych i obrzęki zdecydowano się na indukcję porodu. Poród rozpoczął się jednak naturalnie odpłynięciem płynu owodniowego i rozwarciem szyjki macicy po godzinie 7.00 w dniu 27 lipca

2009 r. E. L. około godziny 17.20 urodziła syna – powoda J. F.. Po jego urodzeniu oraz wydaleniu łożyska w trakcie zszywania krocza około godziny 17.33 nastąpił masywny krwotok. Ze względu na to, że nie udało się sprowokować skurczów macicy podjęto decyzję o jej usunięciu. Zabieg wykonano około godziny 18.50. W czasie przecinania powłoki z jamy brzusznej nie wypłynęła nawet kropla krwi. Jednocześnie zorganizowano transport krwi

i płynów krwiopochodnych. Od chwili rozpoczęcia krwotoku do operacji pacjentka mogła utracić około 2,8 – 3 litry krwi. Około godziny 19.00 pacjentce podano około 280 mililitrów koncentratu krwinek czerwonych. Poza tym podano jej także mrożone osocze i krystaloidy. Około godziny 1.00 w nocy z uwagi na narastanie objętości brzucha mogące świadczyć o występującym w jego wnętrzu krwawieniu dokonano ponownego otwarcia jamy brzusznej poprzez przecięcie jego poprzednich szwów. W trakcie zabiegu z jamy brzusznej usunięto około 1.500 mililitrów płynu wodnisto – krwistego. Pacjentka zmarła około godziny 5.40 w dniu 28 lipca 2009 r.

Przyczyną śmierci E. L. był masywny krwotok poporodowy z niekurczącej się po porodzie macicy powikłany dodatkowo zaburzeniami krzepliwości krwi pod postacią narastającej małopłytkowości.

W ostatnim trymestrze ciąży u E. L. wystąpiła pogłębiająca się powoli małopłytkowość małego stopnia. Powikłanie takie dotyka około 10% ciąż

i z reguły przemija samoistnie w ciągu kilku tygodni po porodzie bez żadnych konsekwencji krwotocznych dla matki. M. u E. L. zbiegła się jednak z szeregiem innych powikłań takich, jak nadciśnienie indukowane ciążą, które w połączeniu z małopłytkowością prowadzi do ciężkiego i potencjalnie śmiertelnego zespołu chorobowego objawiającego się poważnymi zaburzeniami krzepnięcia. Pacjentki z tego typu powikłaniami częściej narażone są na atonię macicy polegającą na jej niekurczeniu się po porodzie i poporodowe powikłanie krwotoczne. Krwotoki z narządu rodnego są nagle, obfite i bardzo dramatyczne, skutkują bowiem szybkim zużyciem wewnątrzustrojowych czynników krzepnięcia i prowadzą w ten sposób do tak zwanego zespołu (...) – zespołu rozsianego wykrzepiania wewnątrznaczyniowego. Zespół ten, stwierdzony u E. L. o godzinie 18.40 w dniu 27 lipca 2009 r., polega na aktywacji kaskady krzepnięcia i wytworzenia licznych mikrozakrzepów

w świetle małych naczyń krwionośnych, co z kolei prowadzi do zużycia czynników krzepnięcia oraz płytek krwi powodując tym samym objawy skazy krwotocznej. Procesowi temu, objawiającemu się zaprzestaniem krzepnięcia krwi, towarzyszą jednocześnie liczne wynaczynienia i krwotoki. Opanowanie zespołu (...) jest skrajnie trudne, często nawet niemożliwe. Aby zapobiec zespołowi (...) bądź też opanować go, usuwa się źródło krwotoku, jak również podaje się duże ilości krwi: świeżej lub w postaci łączonej, masy erytrocytarnej

i mrożonego osocza. Dotknięci takimi powikłaniami chorzy znajdują się w stanie ciężkim z bezpośrednim zagrożeniem życia, szanse zaś na ich uratowanie są niewielkie. U E. L. przebieg porodu z uwagi na wskazane wyżej ciężkie i potencjalnie śmiertelne zespoły chorobowe przebiegać mógłby podobnie wszędzie indziej niezależnie od stopnia referencyjności placówki, w której przyszedłoby jej dziecko.

Podejmując się przyjęcia porodu pacjentki w stanie zdrowia takim, w jakim znajdowała się E. L., personel pozwanej placówki winien był zabezpieczyć niezbędny zapas preparatów krwi, masy erytrocytarnej oraz mrożonego osocza na wypadek wystąpienia krwotoku z dróg rodnych po to, aby w

razie jego wystąpienia móc niezwłocznie uzupełnić łożysko naczyniowe oraz zużyte czynniki krzepnięcia. Na celowość zabezpieczenia takich zapasów wskazywał wynik przeprowadzonego w dniu 27 lipca 2009 r. badania morfologicznego określający ilość płytek krwi na 75.000. Taka ilość płytek umożliwia względną prawidłowość krzepnięcia krwi w przypadku skaleczenia palca lub mało rozległego zabiegu chirurgicznego, a także prawidłowo przebiegającego porodu, była jednak niewystarczająca w przypadku krwotoku poporodowego. M. poniżej 100.000 wymaga każdorazowej diagnostyki obejmującej czasochłonną biopsję szpiku. W przypadku powódki czasu tego nie było i zabrakłoby go na pełną diagnostykę także w przypadku jej przyjęcia do pozwanej placówki już w dniu 25 lipca 2009 r., kiedy to E. L. zgłosiła się do niej po raz pierwszy.

Pozwana placówka nie dysponowała odpowiednią w stosunku do zaistniałych potrzeb ilością krwi i preparatów krwiopochodnych. W zaistniałej sytuacji szanse na przeżycie E. L. zwiększyć mogło odpowiednio wczesne przekazanie jej do ośrodka referencyjnego mającego łatwiejszy dostęp do takich preparatów, bądź też – z uwagi na sprzyjającą krwawieniom poporodowym małopłytkowość oraz naciśnienie indukowane ciążą – telefoniczne wcześniejsze zabezpieczenie rezerwy płytkowej oraz krwi. Przygotowanie takiej rezerwy w momencie rozpoczęcia porodu, a zatem w godzinach rannych w dniu 27 lipca 2009 r., zwłaszcza w sytuacji, w której krew ta niezbędna stała się dopiero w godzinach popołudniowych, co dawało kilka godzin czasu na jej ściągnięcie, zwiększyłyby szanse pacjentki na przeżycie, zaś jej brak opóźnił postępowanie mogące zapobiec ciężkiemu stanowi E. L. skutkującemu jej śmiercią.

Po wystąpieniu krwotoku personel placówki dokonał przetoczenia dostępnej krwi i osocza mrożonego. Ogółem na przestrzeni kilku godzin E. L. przetoczono dwanaście jednostek koncentratu krwinek czerwonych (KKCz), co uznać należy za ilość prawidłową. Taka ilość, przekraczająca dziesięć jednostek, świadczy o wystąpieniu masywnej utraty krwi. Od rozpoczęcia porodu do czasu rozpoczęcia po około 1,5 godzinie pierwszego zabiegu pacjentka utraciła około 2,8 litra krwi, czyli ponad 50% objętości krwi krążącej. W takim też przypadku resuscytacja pacjentki polegać winna na przetoczeniu koncentratu krwinek czerwonych (KKCz), koncentratu krwinek płytkowych ( (...)) oraz świeżo mrożonego osocza ( (...)) w proporcji 1:1:1. Składane w dniu 27 lipca 2009 r. zamówienia przez pozwaną placówkę na KKCz zostały zrealizowane jedynie w części z powodu braku krwi w całym kraju. Problemy z zapewnieniem dostatecznej ilości krwi dla potrzeb placówek służby zdrowia ze szczególnym nasileniem występują każdego roku w okresie od czerwca do sierpnia.

Co się tyczy (...), to jego termin ważności wynosi zaledwie 5 dni, dlatego też nie jest on dostępny w szpitalnych bankach krwi na bieżąco. Wydaje się go na indywidualne zamówienie dla konkretnego pacjenta celem jego natychmiastowego przetoczenia.

Pozwana placówka – mimo istniejących w tym zakresie możliwości - nie posiadała żadnych rezerw świeżo mrożonego osocza ( (...)) grupy A – składnika krwi zawierającego stabilne i labilne czynniki krzepnięcia, to jest albuminę oraz globuliny. Ten składnik krwi, zachowujący ważność przez 2 lata, jest bez problemu dostępny i w związku z tym winien znajdować się również w rezerwie pozwanej placówki. Z uwagi na ich brak musiała ona oczekiwać na ich ściągnięcie z innej placówki otrzymując 5 jednostek tego preparatu. Okoliczność ta ma istotne znaczenie, bowiem priorytetem było jak najszybsze i maksymalne adekwatne uzupełnienie objętości krwi. Wobec dostarczenia 12 jednostek KKCz oraz 5 jednostek (...) konieczna była zatem suplementacja kolejnych 5 jednostek (...) oraz przetoczenie (...). Występowanie w banku pozwanej placówki świeżo mrożonego osocza grupy A zwiększyłyby szanse na pomyślne leczenie pacjentki, nie dawało jednak gwarancji jej przeżycia. Z uwagi na pogarszające się wyniki badań krwi uzyskane o godzinie 17.07 w dniu 27 lipca 2009 r. występowało wskazanie do przetoczenia jej (...) jeszcze przed pierwszym zabiegiem. Wskazanie takie występowało tym bardziej z chwilą wystąpienia krwotoku, jak również podejrzenia zespołu (...). Także decyzję o przetoczeniu KKCz należało ocenić jako spóźnioną.

O godzinie 18.52 przystąpiono do operacji usunięcia źródła krwotoku w postaci krwawiącej i niekurczącej się macicy. Zabieg ten sam w sobie w niektórych przypadkach okazuje się wystarczający do opanowania krwotoku poporodowego. Po jego przeprowadzeniu stan pacjentki był jednak już tak ciężki, że niemożliwym było przekazanie jej do innej placówki

dysponującej właściwą ilością mrożonego osocza. Już samo nadciśnienie tętnicze kwalifikowało E. L. do przyjęcia jej do pozwanej placówki dzień wcześniej przed jej faktycznym przyjęciem, kiedy zgłosiła się do niej po raz pierwszy. Wykonanie przy tej okazji pełnej diagnostyki wcześniej pozwoliłoby na wykrycie narastającego problemu małopłytkowości, który w połączeniu z nadciśnieniem tętniczym stwarzał poważne zagrożenie dla życia i zdrowia pacjentki pod postacią zaburzeń kurczenia się macicy zarówno w trakcie, jak i po porodzie, jak również pod postacią większego aniżeli przeciętnie związanego z porodem krwawienia.

Po śmierci E. L. u P. F. wystąpiły zaburzenia emocjonalne o charakterze przedłużającej się reakcji żałoby. W jej początkowym stadium powód nie mógł pogodzić się z utratą bliskiej osoby, którą znał odkąd oboje mieli odpowiednio 17 i 15 lat, i z którą tworzył związek uznawany za wyjątkowy. Ciąża, w którą zaszła E. L., była planowana i oczekiwana przez oboje partnerów. W związku z jej pojawieniem się zdecydowali się przesunąć termin zaplanowanego początkowo na rok 2008 ślubu na wrzesień następnego roku. W ramach przygotowań do ceremonii ślubnej powód wraz z E. L. zarezerwował już salę na wesele wraz z orkiestrą oraz poczynił inne niezbędne przygotowania. Marzeniem powoda było posiadanie trójki dzieci. Bezpośrednio po śmierci E. L. powód znajdując się permanentnie w stanie przygnębienia, które wkrótce ustąpiło poczuciu zagrożenia wywołanego utratą stabilizacji, nie był w stanie określić swoich celów życiowych, nie cieszyła go także obecność upragnionego wcześniej dziecka. Odczuwane przez powoda zagrożenie wynikało między innymi z faktu wspólnego z E. L. zaciągnięcia kredytu mieszkaniowego na kwotę około 60.000 zł. Jego uzyskanie było możliwe dzięki stabilnej sytuacji zawodowej powoda oraz jego narzeczonej, oboje bowiem byli zatrudnieni na podstawie umów o pracę na czas nieokreślony, z tytułu których E. L. zarabiała około 1.200 zł miesięcznie, zaś powód około 1.500 zł miesięcznie. Obciążenia z tytułu uzyskanego kredytu kształtujące się początkowo na poziomie około 400 zł miesięcznie na przestrzeni kilku lat zmalały do kwot po około 280 zł miesięcznie. Po śmierci E. L. powód zorganizował oraz poniósł koszty pogrzebu, z czego samo wystawienie nagrobka pochłonęło 8.000 zł. W okresie trwającego około miesiąca najintensywniejszego przeżywania żałoby powód stracił apetyt, cierpiał na bezsenność, wycofał się także z kontaktów towarzyskich. Potem stopniowo powód zaczął adaptować się do nowej sytuacji skupiając się przede wszystkim na realizacji planów zawodowych. Dopiero po upływie około 3 – 4 miesięcy powodowi udało się nawiązać głębszy kontakt z synem. Ze strony J. F. takie otwarcie się na ojca nastąpiło dopiero po około 3 – 4 latach, wcześniej bowiem wolał zwierzać się siostrze zmarłej. Powyższe symptomy normalizacji stanu emocjonalnego P. F. nie oznaczają jednak, że zaprzestał on odczuwania bólu po utracie osoby bliskiej. Przejawem jego dalszego odczuwania są między innymi bardzo częste wizyty na cmentarzu. Co się tyczy powoda J. F., to dla dzieci urodzonych w tak dramatycznych okolicznościach typowe jest zmaganie się z poczuciem winy. Pomocy w opiece nad nim przez okres około roku udzielała P. F. jego matka oraz siostra E. L.. Po tym czasie powód korzystał z pomocy opiekunki, której płacił około 650 zł miesięcznie, dopóki syn w wieku 3,5 roku nie poszedł do przedszkola. Od około 2013 r. powód związany jest z inną kobietą, z którą wychowuje ich wspólne dziecko oraz syna J.. Upływ czasu spowodował stopniowe wyciszenie negatywnych emocji, do chwili obecnej jednak powód odczuwa dyskomfort psychiczny i często wspomina zmarłą. W związku ze śmiercią matki J. L. otrzymuje rentę rodzinną w kwotach po około 800 zł miesięcznie.

W toku procesu ubezpieczona placówka zmieniła nazwę na Szpital na W..

Sąd Okręgowy uznał powództwo za częściowo zasadne, nie mając wątpliwości co do tego, że zostały w niniejszej sprawie spełnione przesłanki odpowiedzialności pozwanej szpitala, które wyraża art. 430 § 1 k.c. w zw. z art. 415 k.c., a także przesłanki odpowiedzialności pozwanego ubezpieczyciela, o jakich mowa w art. 822 § 1 i § 4 k.c. Analizując wyniki przeprowadzonego postępowania dowodowego, Sąd Okręgowy stwierdził, że pozwana placówka medyczna dopuściła się zaniedbań wynikających z niezapewnienia niezbędnego dla (...) koncentratu krwinek płytkowych ( (...)) oraz zaniechania starań o jego ściągnięcie, jak również z niezapewnienia zapasów mrożonego osocza, którego niezwłoczne podanie mogłoby zwiększyć szanse na przeżycie poszkodowanej. Brak gwarancji w tym zakresie nie stanowił dla Sądu Okręgowego okoliczności mogącej w jakikolwiek sposób ograniczyć odpowiedzialność strony pozwanej.

W związku z powyższym Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że dochodzone przez powodów świadczenia były co do zasady należne.

W szczególności Sąd Okręgowy uwzględnił roszczenie P. F. dotyczące zwrotu kosztów pogrzebu, które zostały wykazane na poziomie 8.000 zł, mieszczącym się zdaniem Sądu w rozsądnych granicach. Ponadto zasądził kwotę 100.000 zł na rzecz J. F. oraz kwotę 40.000 zł na rzecz P. F. tytułem odpowiedniego odszkodowania za znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej po śmierci E. L.. Różnicując wysokość tego rodzaju świadczeń Sąd Okręgowy miał na uwadze, że dla J. F. śmierć E. L. oznaczała bezpowrotną utratę najbliższej osoby – matki, której nie zastąpi mu żadna inna kobieta, w tym obecna partnerka jego ojca, w przeciwieństwie do P. F., który ułożył sobie życie w nowym związku, ponosząc szkodę mniej dotkliwą. Ustalając natomiast ich wymiar Sąd Okręgowy kierował się potrzebą zrekompensowania utraty poczucia bezpieczeństwa przez J. F., a także powstałej niepewności finansowej w życiu P. F., który po śmierci E. L. stanął przed koniecznością samodzielnej spłaty kredytu i zapewnienia dziecku utrzymania.

Sąd Okręgowy oddalił powództwo w dalej idącym zakresie, nie znajdując jednocześnie podstaw do uwzględnienia żądania dotyczącego zasądzenia renty na rzecz J. F. w kwotach po 1.000 zł miesięcznie. W ocenie Sądu Okręgowego roszczenie to jest w pełni zaspokajane rentą rodzinną otrzymywaną przez małoletniego w kwotach po 800 zł miesięcznie, tym bardziej że przy uwzględnieniu zarobków E. L. (ok. 1.200 zł) kwota, którą realnie mogłaby przeznaczyć na utrzymanie dziecka byłaby niższa.

Orzekając o odsetkach należnych z tytułu opóźnienia w zapłacie zasądzonych odszkodowań, Sąd Okręgowy miał na uwadze fakt, że powodowie wnosząc o ich zasądzenie za okres od dnia 18 stycznia 2009 r. nie przytoczyli żadnych okoliczności faktycznych uzasadniających stanowisko, jakoby już w tej dacie obaj pozwani pozostawali w opóźnieniu z zapłatą zasądzonych należności. W szczególności nie wykazali, by kierowali w stosunku do któregośkolwiek z pozwanych przed sądowe wezwania do zapłaty. W tej sytuacji Sąd Okręgowy uznał, że po stronie pozwanego szpitala stan opóźnienia powstał w dniu następnym po doręczeniu odpisu pozwu, czyli w dniu 26 czerwca 2010 r., zaś po stronie pozwanego ubezpieczyciela – po upływie przewidzianego przepisem art. 817 § 1 k.c. terminu 30 dni od dnia doręczenia odpisu pozwu, a zatem w dniu 31 lipca 2010 r. Z uwagi na powyższe, należne z mocy art. 481 § 1 k.c. odsetki podlegały zasądzeniu od wskazanych dat.

Uwzględniając charakter poniesionej przez powodów szkody, jak też trudną sytuację materialną, w której pozostają, Sąd Okręgowy na podstawie art. 102 k.p.c. odstąpił od obciążenia powodów obowiązkiem zwrotu kosztów procesu od oddalonej części powództwa.

**Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wywiedli powodowie**, zaskarżając go w części oddalającej powództwo i podnosząc zarzuty naruszenia następujących przepisów prawa materialnego:

- art. 446 § 3 k.c. poprzez jego niewłaściwą wykładnię polegającą na oczywiście nieodpowiedniej ocenie przyjętych kryteriów ustalenia wysokości odszkodowania w odniesieniu do ustalonej podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, co skutkowało zasądzeniem na rzecz powodów kwoty odszkodowania w wysokości rażąco niewspółmiernej do poniesionej szkody,

- art. 448 k.c. w zw. z art. 23 i 24 k.c. poprzez nierozważenie w ustalonym stanie faktycznym sprawy przyjęcia regulacji wynikającej z tychże przepisów

i w konsekwencji ich niezastosowanie, mimo że delikt powodujący śmierć E. L. nastąpił przed dniem 3 sierpnia 2008 r., w związku z czym powodom należało przyznać w granicach ustalonej podstawy faktycznej zadośćuczynienie za naruszenie ich dobra osobistego w postaci pozbawienia ich możliwości utrzymywania i pielęgnacji szczególnej więzi rodzinnej łączącej osoby najbliższe, bowiem delikt w postaci śmierci E. L. spowodował naruszenie dóbr osobistych powodów.

W konkluzji skarżący wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez podwyższenie zasądzonego na rzecz J. F. oraz P. F. świadczenia odpowiednio do kwoty 300.000 zł i 100.000 zł wraz z odsetkami, a także o zwrot kosztów postępowania apelacyjnego.

Pozwany (...) SA w W. odpowiadając na apelację, wniósł o jej oddalenie, jak również o zwrot kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja nie zawierała żadnych przekonujących argumentów, które uzasadniłyby dokonanie zmiany zaskarżonego wyroku zgodnej z wyrażonym w niej postulatem.

Skarżący zaniechali sformułowania zarzutów przeciwko sposobowi gromadzenia i oceny materiału dowodowego, poprzestając na zakwestionowaniu materialnoprawnej oceny ich powództwa. W ograniczeniu zakresu zasądzonych świadczeń do odszkodowania z tytułu znacznego pogorszenia ich sytuacji życiowej po śmierci E. L. skarżący upatrywali nieuprawnionego pominięcia niematerialnego aspektu doznanej przez nich szkody, który zdaniem skarżących przemawiał za potrzebą przyznania im stosownego zadośćuczynienia. Wbrew ich zapatrywaniom taki zakres orzekania był jednak konsekwencją określonego w pozwie i nie zmienionego w toku postępowania przedmiotu roszczenia.

Treść pozwu będącego pismem inicjującym postępowanie sądowe podlega swobodnemu ukształtowaniu, mogąc podlegać przez czas trwania procesu dowolnym korektom zależnym od intencji autora. Przede wszystkim jednak pozew jest pismem procesowym, które zawiera powództwo, tj. skierowany do sądu wniosek o udzielenie sądowej ochrony prawnej dokładnie określonego żądaniu, uzasadnionemu i skonkretyzowanemu przytoczonymi okolicznościami faktycznymi. Pozew musi w swej treści odpowiadać wymogom formalnym przewidzianym dla każdego pisma procesowego (art. 126 - 128 k.p.c.), a ponadto zawierać obligatoryjną treść pozwu określoną w art. 187 § 1 pkt 1 i 2 k.p.c. Obligatoryjna część pozwu obejmuje dokładne określenie żądania, przytoczenie okoliczności faktycznych uzasadniających żądanie, oznaczenie wartości przedmiotu sporu w sprawach o prawa majątkowe oraz przytoczenie w miarę potrzeby okoliczności uzasadniających żądanie. Dwa pierwsze elementy składają się na roszczenie procesowe, które stanowi przedmiot procesu. Ciężący na powodzie obowiązek dokładnego określenia żądania oraz wskazania uzasadniających je okoliczności faktycznych ma dla przebiegu procesu znaczenie podstawowe. W ten bowiem sposób konkretyzuje się zakres prawa przedmiotowego poddanego przez powoda ochronie sądowej, a także zostają wytyczone granice rozpoznania sprawy oraz w konsekwencji granice orzekania, poza które sąd meriti wychodzić nie może (H. Pietrkowski Zarys metodyki pracy sędziego w sprawach cywilnych. Warszawa 2006 str. 244).

W rozpoznawanej sprawie powodowie dochodzili dwóch roszczeń mających związek ze śmiercią E. L. w dniu 28 lipca 2007 r. (Sąd Okręgowy omyłkowo wskazał rok 2009). Pierwsze z nich zostało określone, jako żądanie zapłaty odszkodowania w kwocie 300.000 zł na rzecz J. F. (syna) oraz w kwocie 100.000 zł na rzecz P. F. (narzeczonego). Mimo braku wskazania podstawy prawnej tego roszczenia, treść pozwu pozwalała przyjąć, że zmierzało ono do rekompensaty znacznego pogorszenia ich sytuacji życiowej w rozumieniu art. 446 § 3 k.c., który trafnie został obrany przez Sąd Okręgowy za podstawę orzekania. Drugim rodzajowo roszczeniem było roszczenie o zasądzenie renty na rzecz małoletniego powoda, obecnie nie kwestionowane pod względem oceny zasadności i z tej przyczyny wyłączone z niniejszych rozważań.

Przy takim ukształtowaniu roszczeń pozwu nie było podstaw do przyjęcia, że przedmiotem żądania powodów było również zadośćuczynienie za śmierć osoby najbliższej i to niezależnie od źródeł jego ustawowego unormowania. Do dnia 3 sierpnia 2008 r., będącego dniem wejścia w życie ustawy z 30 maja

2008 r. o zmianie ustawy Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw

(Dz. U. 2008, Nr 116, poz. 731) przepis art. 446 k.c. nie zawierał § 4 pozwalającego w obecnym stanie prawnym dochodzić zadośćuczynienia

z omawianego tytułu. Przyjęto jednak w orzecznictwie, że najbliżsi członkowie rodziny zmarłego mogli domagać się w oparciu o § 3 powołanego przepisu odszkodowania za znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej wskutek jego śmierci. Znaczne pogorszenie sytuacji życiowej, o którym mowa w art. 446

§ 3 k.c. obejmowało zarówno niekorzystne zmiany bezpośrednio w sytuacji materialnej najbliższych członków rodziny zmarłego, jak też zmiany w sferze

ich dóbr niematerialnych, które rzutują na sytuację materialną pośrednio poszkodowanych. Oznacza to, że elementy krzywdy były wówczas uwzględniane przy ustalaniu wysokości odszkodowania. Od momentu wprowadzenia do systemu prawa normy art. 446 § 4 k.c., zgodnie z którym sąd może także przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, należy roszczenia

o odszkodowanie i zadośćuczynienie traktować rozłącznie. Niewątpliwie bowiem roszczenie najbliższych członków rodziny zmarłego o przyznanie stosownego zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę na podstawie art. 446 § 4 k.c., które zmierza do zaspokojenia szkody niematerialnej jest rodzajowo

i normatywnie odmienne od roszczenia o przyznanie stosownego odszkodowania z art. 446 § 3 k.c., które wymaga wykazania szkody majątkowej, polegającej

na znacznym pogorszeniu sytuacji życiowej najbliższych członków rodziny poszkodowanego, który zmarł wskutek wynikłego z czynu niedozwolonego uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia (wyrok SN z 21 października 2009 r., I PK 97/2009).

Skoro zatem roszczenia z § 3 i § 4 art. 446 k.c. mają odrębny charakter, obowiązkiem powodów, chcących dochodzić nie tylko odszkodowania, ale

i zadośćuczynienia za śmierć osoby najbliższej, było dokładne ich określenie poprzez wskazanie kwot, których w ramach każdego z nich żądali oraz przytoczenie okoliczności faktycznych uzasadniających każde z żądań. Dopiero w ten sposób skonkretyzowałyby się zakres prawa przedmiotowego poddanego przez powodów ochronie sądowej oraz zostałyby wytyczone granice rozpoznania sprawy, a w konsekwencji granice orzekania, poza które sąd meriti wychodzić nie może. Należy przy tym pamiętać, a umknęło to uwadze skarżących,

że zasądzenie sumy pieniężnej, która wprawdzie mieści się w granicach kwotowych powództwa, lecz z innej podstawy, stanowi orzekanie ponad żądanie, które stosownie do art. 321 § 1 k.p.c. jest niedopuszczalne (wyrok SN z 21 października 2009 r., I PK 97/2009).

Pozew w tej sprawie wpłynął do Sądu Okręgowego w kwietniu 2010 r., natomiast po kilku miesiącach w orzecznictwie ujawnił się nurt dopuszczający możliwość wywiedzenia z przepisów o ochronie dóbr osobistych (art. 23

i 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c.) roszczeń o zadośćuczynienie za śmierć osoby najbliższej następującą przed dniem 3 sierpnia 2008 r. (uchwała SN z dnia

22 października 2010 r., III CZP 76/10). Powodowie mogli zatem co najmniej

od tego momentu zgłosić takie roszczenia, dokonując przedmiotowej zmiany powództwa i podnieść, nawet bez rozszerzenia żądań, że w ramach uprzednio podanych kwot dochodzą zapłaty nie tylko odszkodowania, ale również zadośćuczynienia ze wskazaniem ich wysokości. Tego jednak nie uczynili. Co więcej, nie wskazywali faktów mających świadczyć o ich krzywdzie po śmierci E. L., ani nie prowadzili postępowania dowodowego w celu wykazania takich faktów. W tej sytuacji trafne było rozpoznanie sprawy w granicach roszczenia o odszkodowanie w świetle przesłanek art. 446 § 3 k.c.

Jak już wcześniej wspomniano, pomimo tego, że przepis ten dotyczył

(i dotyczy) roszczeń o charakterze odszkodowawczym, fakt doznania krzywdy oraz jej rozmiary był elementem brany pod uwagę przy ocenie stopnia pogorszenia się sytuacji życiowej pośrednio poszkodowanych. Krzywda nie tyle była tutaj, sama w sobie, przesłanką warunkującą prawo do świadczenia,

tak jak jest w przypadku roszczeń z art. 446 § 4 k.c., ale była jedną

z okoliczności de facto wpływających na rozmiar tego roszczenia. Poczucie krzywdy było bowiem przez sądy uznawane za okoliczność, która - przy odpowiednim natężeniu tej krzywdy - może wpływać na faktyczne pogorszenie sytuacji życiowej wiążące się np. z obniżeniem aktywności życiowej i ogólnymi utrudnieniami, z jakimi borykają się poszkodowani w ich życiu, będącymi konsekwencją poczucia krzywdy i osamotnienia po śmierci osoby najbliższej.

Wydaje się, że Sąd Okręgowy rozważył roszczenie powodów także w tym aspekcie i nie ograniczył się wyłącznie do oceny stricte materialnej szkody każdego z nich. Nie sposób zatem stwierdzić, że kwoty, które zasądził były niewspółmierne do poniesionej przez powodów szkody, czy zaniżone w stosunku do świadczeń przyznawanych w sprawach podobnych (w tym wypadku przekraczają one nawet poziom tego typu świadczeń dostrzegalny w praktyce orzeczniczej), i nie odnosiły się do wszystkich kryteriów, które należało wziąć pod uwagę. Żadnych dodatkowych kryteriów i okoliczności mogących determinować wysokość tych świadczeń skarżący natomiast nie przedstawili.

W tym stanie rzeczy Sąd Apelacyjny, uznawszy podniesione przez skarżących zarzuty za wyraz nieuzasadnionej krytyki wyroku Sądu Okręgowego, oddalił przedstawioną apelację po myśli art. 385 k.p.c.

Kierując się charakterem dochodzonych roszczeń, a także sytuacją majątkową i życiową powodów, Sąd Apelacyjny z zastosowaniem art. 102 k.p.c. odstąpił od obciążenia ich obowiązkiem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego strony pozwanej.